GAZETA KRAKOWSKA

Nro 63.

Z KRAKOWA DNIA 8 SIERPNIA 1813 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 31 Lipca.

***JWW.** Prefektom wszyſtkich Departamentow.*

Dnia $\frac{13}{25}$ Lipca miałem szczęście otrzymać Naywyższy Jego Imperatorskiey Mości Reskrypt, wydany na imie moie w dniu $\frac{10}{22}$ b. m., którym nakazano mi użyć należytych środkow, aby koniecznie wydane były rządowi Rossyyskiemu tak wszelka broń, iako też rzeczy i materyały woyskowe przez nieprzyiaciela, lub dla nieprzyiaciela przygotowane, w Warszawie, i ogolnie w całem Xięſtwie Warszawskiem.

Skutkiem tey Naywyższey woli polecam JW. WPanu, bez naymnieyszego opoźnienia przedsięwziąć dzielne i skuteczne środki, aby niechybnie w czasie nayprędszym wszyſtka broń i rekwizyta woyskowe przez nieprzyiaciela, lub nieprzyiacielowi przygotowane, u kogoby takowe znaydowały się, koniecznie były odebrane i wydane władzom Rossyyskim,

Zeby zaś nie miał nikt powodu składać się niewiadomością o ninieyszem urządzeniu, obowiązany ieſt JW. Prefekt opublikować one każdemu w szczególności obywatelowi, oraz gminom i gromadom za rewersami, nadto, po razy trzy po wszyſtkich kościołach nakazać w dni świąteczne wywołać z ambony, ſtaraiąc się przytem wrazić każdemu, że ieśli po opublikowaniu ninieyszey Naywyższey Jego Imperat. Mości woli, zoſtanie kto przekonany w ukrywaniu broni i rzeczy woyskowych, ten ulegnie sądowi woyskowemu. Tym końcem wkładam na JW. Prefekta obowiązek, wywiadywać się ciągle o ukrywaiących, i kto będzie w tem przekonany, tych wszyſtkich, niezważaiąc na osoby, brać pod areszt i przysyłać do mnie.

Proch, broń ogniſtą i inną wszelką broń w miarę wynalezienia przesyłać na podwodach obywatelskich do Warszawy; rzeczy zaś apteczne i lazaretowe zbierać dla zakonserwowania do miaſt, lub mieysc, gdzie są lazarety woyskowe, a mnie przesyłać szczególne specyfikacye i oczekiwać dalszych rozkazow.

Uskutecznienie tego wszyſtkiego

wkładam na JW. Prefekta wspólnie z JW. Naczelnikiem Departamentowym, w Powiatach zaś na Podprefektow łącznie z Naczelnikami okręgowemi. A zatem, wszystkie w tey mierze doniesienia przysyłać mi należy za wspólnym podpisem swym i Naczelnika Departamentowego, zgodnie z tym i WW. Podprefekci donosić będą powinni JW. Prefektowi łącznie z Naczelnikami Powiatow.

Pochlebiam sobie, że w wyexekwowaniu ninieyszego urządzenia, którego osnową iest Naywyższa Jego Imperator. Mości wola, JW. Prefekt postępować będzie z tym pośpiechem, skutecznością i gorliwością, iakich oczekiwać należy od osoby upoważnioney zaufaniem Rządu kraiu, na którego spłynęły dobroczynność i wspaniałość Monarchy Zwycięzcy. Jeźli zaś, czego się nie chciałbym spodziewać, dostrzegę ze strony JW. Prefekta niechęć lub parcyalność, zmuszony zostanę zwrocić na osobę iego srogość kary, iaka na zdradę i źle myślących iest przepisana.

(Pod.) Jenerał Gubernator
Xięstwa Warszawskiego
Łanskoy.

Wyiątek z Rozkazu do woyska w dniu 29 Maia N. 91 przez Naczelnego Wodza Jenerała piechoty Barclay de Tolly, wydanego.

Odbieram częste skargi, że nietylko Sztabs i Ober-offcerowie, ale nawet niższey rangi woienne osoby iezdzą na obywatelskich podwodach, przez co robi się zwłoka w dostarczeniu żywności dla woysk naszych; a zatem zalecam w ogół wszystkich korpusow i dywizyy naczelnikom mieć pilną baczność, nietylko żeby podkommendni ich tego nie robili, lecz i tam, gdzie woyska ich konsystuią, żeby nikt nie brał podwod samowolnie, owszem takich, którzy przeciwnie temu postępować będą, aresztować i przesyłać do Dyżurstwa wszystkich armiy.

Na paszę puszczać konie tylko na wygony, nie zaś na łąki, a tem bardziey strzedz się, aby zboże niebyło tratowane. Dla koni kawaleryyskich i artylerzyyskich z powodu niedostatku siana, kosić trawę tam, gdzie przeznaczą sami obywatele, zawsze iednak wystrzegać się tykać zboża; naybardziey zaś mieć na baczności, aby na polach zbożem usianych nie były stawiane obozy, oraz przez one nikt nie ieździł, chybaby za wyraźnym rozkazem wyższey Zwierzchności. Za naymnieyszy występek przeciw niniejszemu Rozkazowi winni surową odniosą karę, i oprocz tego w nagrodę szkód obywatelskich zmuszeni zostaną wydać kwitacye.

Z Peterzburga d. 27 Czerwca d. k.
(Z Kuryera Litewskiego.)

W Naywyższym Jego Imper. Mości rozkazie, w głowney kwaterze, we wsi Peterswalde, dnia 1 b. m. wydanym, iest wyrażono:

"Przyymuią się do służby Naszey w tychże rangach: Saskich woysk Jenerał-porucznik, Baron Thielmann, i ma się uważać w kawaleryi, i Podpułkownik Astr z przeznaczeniem do świty Jego Imp. Mości, wydziału kwatermistrzowskiego. Kapitan woysk Austryackich Leschitzkci-de-Bay, w randze Rotmistrza i przeznacza się do pułku Grodzieńskiego huzarow, oraz Porucznik Singer z przeznaczeniem do pułku Polskiego ułanow.

Jego Imper. Mość oświadcza ukonten-

towanie swoie Jenerał-Majorowi Tytowemu za porządek i spokoyność, z iaką woyska iego przechodziły przez Powiat Słonimski.

Kuratorowie Towarzystwa trudniącego się rozdzieleniem i szafunkiem ofiar przeznaczonych na wsparcie tych, którzy przez wtargnienie nieprzyiacioł ucierpieli, ogłosili dalszy ciąg summ rozdanych od dnia 7 Maia do dnia 7 Czerwca, tudzież imiona tych, którzy w tych dobrodzieystwach mieli uczestnictwo. Podług tego, summy rozdane w gubernii Moskiewskiey wynoszą 218,770 rubli, w Gubernii Smoleńskiey 425,569, w Gubernii Kałuskiey 37,672, w Witebskiey 10,150, w Mińskiey 50, w Mohilowskiey 500 rub. Dodawszy do tego wydatki pocztowe i inne czyniące 6708 rubli 87 kop., ogół summ w przeciągu iednego miesiąca rozdanych wynosi 699,445 rubli 87 kop.

Wedle Ukazu Jego Imper. Mości, będą przeniesione z Ministeryum Policyi do Ministeryum Spraw wewnętrznych, wszystkie interessa, do wydziału budowniczego w Państwie ściągaiące się, a na czas dalszy, nie tylko miasta portowe, i ustanowione w nich expedycye budownicze, ale też wszystkie podobne expedycye w guberniach znayduiące się, maią zostawać pod wiedzą Ministeryum Spraw wewnętrznych; uskutecznianie zaś robot w wydziale departamentu woyskowego, iak pierwey, ma zostawać pod iegoż zawiadywaniem.

Z Stralsundu d. 24 Lipca.

Dzisieysza gazeta nasza zawiera następuiący artykuł z Monitora Paryzkiego wyięty z dodanemi do niego uwagami:

"N. Cesarzowa odebrała d. 13 b. m. następuiącą wiadomość od woyska:

Baron Kaas, Duński minister spraw wewnętrznych i oddawca listow od swego Króla, stawiony był przed Cesarzem.

Po zdarzeniu w Kopenhadze zawarte zostało przymierze między Francyą i Daniią. Umową tą zaręczył Cesarz całość Danii. W roku 1811 dała Szwecya w Paryżu poznać chęć swoią przyłączenia Norwegii do Szwecyi i prosiła o wsparcie Francyi. Odpowiedziano na to, iż iakkolwiek pragnęłaby Francya zrobić coś przyiemnego dla Szwecyi, ale zaręczywszy J. C. Mość w zawartem z Daniią przymierzu za całość tego mocarstwa, nie może zezwolić na rozszarpanie swoiego sprzymierzeńca. (1) Od tego momentu odstrychnęła się Szwecya od Francyi i weszła w układy z iey nieprzyiaciołmi. (2) Następnie woyna teraźnieysza z Rossyą stała się widoczną. Dwor Szwedzki oświadczył, iż chce wspólnie z Francyą działać, ale ponowił oraz propozycyą względem Norwegii. (3) Nadaremnie wystawiała Szwecya, iż z portow Norweskich łatwe iest wylądowanie do Szkocyi; nadaremnie rozwodziła się, iak dawne przymierze Szwecyi z Francyą zaręczało za przyszłe iey postępowanie względem Anglii. Odpowiedź gabinetu Tuleryyskiego była iednakowa: (4) że ma ręce związane przymierzem z Daniią. Od tego czasu nie zachowała Szwecya żadnego oszczędzenia: weszła w związki z Rossyą i Angliią, i pierwszym warunkiem tey umowy było wzaiemne zobowiązanie się przymuszenia Danii do ustąpienia Szwecyi Norwegii. (5) Przez bitwy pod Smoleńskiem i nad Moskwą wolniała czynność Szwecyi; odebrała posiłki pieniężne, czy-

miła nieiakie uzbroienia, ale nieprzyiacielskich krokow nie rozpoczęła. (6) Nastąpiły zdarzenia roku 1813; woyska Francuzkie ustąpiły z Hamburga; położenie Danii stało się niebezpiecznem: będąc w woynie z Angliią, a zagrożona od Szwecyi i Rossyi, zdawało się, że iey Francya nie potrafi wesprzyć. Król Duński udał się z właściwą sobie wiernością do Cesarza, dla wydobycia się z tego położenia. Cesarz pragnąc, aby iego polityka nie była nigdy dla iego sprzymierzeńcow ciężarem, odpowiedział, że wolno Danii ułożyć się z Angliią, dla ocalenia swoich kraiow; że szacunek i przyiaźń iego dla Danii nie będzie przez nowy związek, do którego ią nawet okoliczności zmusza, bynaymniey zmnieyszony. Król okazał całą swoią wdzięczność za ten postępek, (7)

Cztery osady przedziwnych maytkow były przez Daniią dostawione, i zaymowały 4 okręty naszey floty na Skaldzie. Skoro Król Duński oświadczył swoie życzenie, iż radby miał tych maytkow zwroconych, odesłał mu ich Cesarz z sumienną rzetelnością, oświadczaiąc oraz officerom i maytkom swoie ukontentowanie z dobrego ich postępowania. (8) Tymczasem zdarzenia toczyły się daley. Sprzymierzyńcy mniemali, iż ziściły się marzenia Burka. Państwo Francuzkie zniknęło w ich mniemaniu z powierzchniey ziemi; i to mniemanie musiało aż do rzadkiego stopnia u nich przeważać, ponieważ w wynagrodzeniu za Norwegiią ofiarowali Danii nasze departamenta 32giey woyskowey dywizyi, a nawet Hollandyą, chcąc na północy nowe utworzyć mocarstwo, któreby wspólnie z Rossyą działać mogło. Król Duński daleki od uwiedzenia się tak obłudnemi obietnicami, rzekł do nich: " Chcecie mi więc dać w Europie osady, a to kosztem Francyi! „ —— Nie mogąc Króla Duńskiego nakłonić do tak śmiesznege układu, posłany do Kopenhagi został Xże Dolgoruki z żądaniem, ażeby przystąpił do wspólney sprawy sprzymierzyńcow, a za to zaręczaią mu za całość Danii i Norwegii. Nagłość okoliczności, grożące niebezpieczeństwa, oddalenie woysk Francuzkich i własny ratunek przeważyły nad polityką Danii. Krol zezwolił za zaręczenie całości kraiow swoich zasłonić Hamburg i utrzymać go pod czas woyny przeciw woyskom Francuzkiem. Czuł on, ile obowiązek który na siebie bierze, będzie nieprzyiemny Cesarzowi; złagodził go ile tylko można było, i na przełożenia tylko otaczaiących go, iż musi kraie swoie ratować, podpisał; ale nie myślał wcale, żeby to były sidła, które na niego zastawiono. Chciano go bowiem wplątać z Francyą w woyne, potem złamać przyrzeczenie i przymusić go do przyięcia wszystkich sromotnych warunkow, które mu przepisać zamyślano.

P. Bernstorff poiechał do Londynu; rozumiał, że tam znaydzie uprzedzaiące przyięcie, i nie będzie miał nic więcey do czynienia iak tylko ponowić zawartą z Xieciem Dołgorukiem umowę. Lecz iakże wielkie było iego zadziwienie, gdy Xże Rejent wzbraniał się przyiąć listow Królewskich, i gdy Lord Castlereagh dał mu poznać, iż żadna ugoda nie może nastąpić z Daniią, ieżeli przedugodnym artykułem Norwegiią nie będzie Szwecyi ustąpiona. W kilka dni potem odebrał

Hrabia Bernstorff rozkaz wrocenia do Danii. (9)

W tey samey chwili przemowiono podobnież do Hrabiego Moltke, Duńskiego posła przy Cesarzu Alexandrze. Nie uznano umowy Xcia Dołgorukiego, iakoby przestąpił swoie pełnomocnictwo. Gdy się to działo, wydali Duńczykowie swoie oświadczenie woysku Francuzkiemu i zaszły pomiędzy niemi niektóre nieprzyiacielskie kroki!!! Nadaremnie szukalibyśmy w rocznikach narodow nieobyczayniejszey polityki. W tey samey chwili, kiedy Dania zobaczyła się wplątaną w woynę z Francyą, układ na mocy którego działała, został razem w Londynie i Rossyi zaprzeczony, i chciano korzystać z kłopotu tego mocarstwa, dla wymożenia na nim ustąpienia Norwegii! W tak przykrych okolicznościach położył Król naywiększe zaufanie w Cesarzu; zerwał umowę, cofnął swoie woyska z Hamburga, rozkazał im razem z Francuzkiemi działać, oświadczył, iż uważa się za sprzymierzyńca Francyi i spuszcza się na wspaniałość Cesarza. Prezydent Kaas wysłany został z listami od Króla do głowney kwatery Cesarza. W tymże czasie wysłał Król domniemalnego Następcę tronu Duńskiego do Norwegii, młodego Xcia naywiększych nadziei, którego Norwegianie bardzo kochaią. Popłynął tam przebrany iako maytek w statku rybackim i d. 22 Maia szczęśliwie do Norwegii wysiadł. D. 30 Maia weszły woyska Francuzkie do Hamburga i dywizya Duńska pociągnęła z temi woyskami do Lubeki.

Baron Kaas w czasie bawienia swego w Altonie doświadczył podobney iak pierwsza zdrady. Posłancy sprzymierzonych mocarstw przybyli do iego mieszkania, powiedzieli mu, iż zrzekaią się ustąpienia Norwegii, byleby Dania przystąpiła do wspólney sprawy, i zaklinali go, aby odwlekł swoią podroż. Odpowiedź P. Kaas była prosta: "Mam rozkazy, muszę ie uskutecznić.„ Dodali nawet, iż woyska Francuzkie są pobite; lecz on na to nie zważał i udał się w dalszą drogę. (10)

Tymczasem d. 31 Maia pokazała się Angielska flota przed Kopenhagą; ieden z woiennych statkow zbliżył się pod miasto i P. Thornton kazał o swoim przybyciu oznaymić, zapowiadaiąc, iż sprzymierzyńcy rozpoczną nieprzyiacielskie kroki, ieżeli Dania w przeciągu 48 godzin nie podpisze umowy, której celnieysze warunki były: ustąpienie Szwecyi Norwegii, oddanie natychmiast w zakład prowincyi Drontheim i dostawienie 25,000 woyska dla działania z sprzymierzonemi przeciw Francyi i zdobycia przeznaczonych dla Danii wynagrodzeń. (11) Oświadczył oraz, iż podane P. Kaas propozycye w czasie iego przeiazdu przez Altonę, nie są uznane, i uważane tylko bydź mogą iako woyskowe środki. (12) Król odrzucił z gniewem tak zuchwałe żadania.

Gdy się to działo, Xże Chrystyan przybył do Norwegii, i wydał odezwę (iuż wiadomą) — Zaufanie, ktore Król Duński położył w Cesarzu, zupełnie usprawiedliwionem zostało; związki między obiema narodami nie tylko są przywrocone, ale i zmocnione. Woysko Francuzkie iest w Hamburgu; Dywizya Duńska idzie za iego poruszeniami i wspiera go. Anglicy odnieśli tylko wstyd i zakał

z swey polityki: życzenia wszystkich dobrze myślących ludzi towarzyszą Xciu Chrystyanowi do Norwegii. Jeden tylko niedostatek żywności czyni przykrem położenie Danii; ale Norwegiia zostanie Duńską. — Całość Danii zaręcza Francya. (13) Uderzenie na Kopenhagę, w czasie gdy Angielski minister zostawał przy Królu; spalenie stolicy i floty bez wypowiedzenia woyny i poprzedzaiących nieprzyiacielskich krokow, zdawało się bydź nayszpetnieyszym czynem w dzieiach teraźnieyszych; ale podstępna polityka, ktorey Angliia użyła, dla oderwania prowincyi, ktora przez tak wiele lat była szczęśliwą pod berłem Holsztyńskim, i szereg intryg, do ktorych uciekła się taż polityka, dla uzyskania tak obrzydłego wypadku, staią się ieszcze nieobyczaynieyszemi i bardziey oburzaiącemi, niżeli spalenie Kopenhagi.

Widziemy w tem politykę, ktorey domy Timurs i Sycyliyski padły ofiarą i pozbawionemi kraiow zostały. Anglicy przyzwyczaionemi są nie bydź w Jndyi żadem wyobrażeniem sprawiedliwości wstrzymywanemi: takieyże polityki używaią w Europie. Zdaie się, iż w wszystkich układach, ktore sprzymierzone mocarstwa z Angliią czyniły, nayńieprzyiaźnieysze względem Francyi sprzykszyły sobie zbyteczne żądania Anglii. Podstawy nawet Lunewilskiego traktatu, iako za nadto pomyślne dla Francyi, są od Anglików za niedoprzyięcia ogłoszone. Nie rozsądni! mylą się w jeograficzney szerokości i biorą Francuzow za Jndyanow.„

Uwagi Szwedzkię.

(1) Francya proponowała Szwecyi, aby weszła do ligi półnoeney, ktora zawiązaną bydź miała między Daniią i Xięstwem Warszawskiem. Szwecya odpowiedziała: Gdy polityka Francuzka zrządziła dla Szwecyi utratę Finlandii, przeto temu tylko powierzy się mocarstwu, ktore dopomodz iey zechce do osiągnienia Norwegii. Zamiarem Francyi było wciągnąć Szwecyą do federalnego systematu, nie podobała iey się zatem ta odpowiedź.

(2) Nie prawda. Szwecya dopiero w ten czas odstrychnęła się od Francyi, gdy ta przeciw wierze traktatow opanowała Pomeraniia. To niesłuszne i gwałtowne zaięcie dało powod do poznania w całey obszerności proiektow Francuzkich, ktore dążyły do zniszczenia sił północy, użyciem ich wyłącznie przeciw patryotom Hiszpańskim. Tu dopiero obrociła się Szwecya do Anglii i Rossyi; bo czuiąc, iż dla uniknienia nieszczęśliwego położenia, w iakiem znayduią się Bawarya, Saxoniia, Polska i Westfaliia, musi szukać rownie potężnych iak Francya, a więcey o byt Szwecyi dbałych sprzymierzeńcow.

(3) W tym czasie proponował dwor Francuzki znowu przymierze, na co odpowiedziano: ieżeli Francya nie życzy sobie woyny, tedy Szwecya starać się będzie poiednać ią z Rossyą.

(4) Rząd Szwedzki nie miał nigdy myśli napastować brzegow W. Brytanii, i nigdy takowey nie czynił propozycyi. Nienaruszone zachowanie tego państwa iest przedmurzem kraiow wolnych. Szwecya żaliła się u rządu Francuzkiego na rozboie korsarzow Francuzkich i znieważanie narodowey bandery. Przekładała nie raz, iż oświecone rządy Francyi szukały przymierza z Szwecyą, ktora zawsze była w stanie dopomagać lub szkodzić Francyi. O to iest iak się rzecz miała. Francya rozumiała, iż będzie mogła wedle upodobania rządzić Szwecyą, lecz pomyliła się w swey rachubie względem tey części północy; rownie iak względem Hiszpanii. Poniżenie należących do ligi Reńskiey ludow, posłużyło Szwe-

cyi za przestrogę. Zresztą wydane na widok publiczny pisma zbiiaią to dostatecznie, co dla poroznienia sprzymierzyńcow tu powiedziano.

(5) Szwecya, powtarzamy, nie weszła w związki aż po niesłusznem zagarnieniu Pomeranii. Na dowod czego niepotrzeba iak tylko czasy porownać: Pomeraniia zaięta została d. 27 Stycznia 1812; traktat z Rossyą podpisany został d. 3 Kwietnia, a z Angliią d. 18 Lipca tegoż roku.

(6) Czynność Szwedzka bynaymniey nie ustała. 20,000 Rossyanow, ktore miały przeciw Danii działać, użyte zostały z porady Szwecyi w tyle i z boku przeciw woysku Francuzkiemu. Talenta, ktore Jenerał Wittgenstein okazał, dowodzą, iż Szwecya dobrze rzeczy wyrachowała, i każdy bezstronny postrzegacz przyzna, iż te poruszenia zrządziły ustęp woyska Francuzkiego.

(7) Naturalną ieſt rzeczą, iż Francya lubi taki rząd, iakim ieſt Duński, który ślepo iey polityce ulega, i dla tego całość kraiow mu zaręczà. Jeżeli Francya w rzeczy samey nie chce bydź ciężarem dla swoich sprzymierzyńcow, czemuż Królowi Neapolitańskiemu, Szwaycaryi, Saxonii, Bawaryi, Wirtembergowi, Badenowi i reszcie Xiążąt ligii Reńskiey nie okaże takich samych względow iak Danii?

(8) Maytkow odesłano dla tego, ażeby przeciw Szwecyi użytemi bydź mogli. Rząd Francuzki skory zawsze do szkodzenia potomkom Guſtawa wielkiego, nie chciał tey okazyi opuścić, ażeby nie uczynił zadosyć uſtawiczney swey chęci zniszczenia handlu narodu Szwedzkiego. Zresztą maytkowie ci byli w Antwerpii nieużytecznemi.

(9) Inſtrukcye, które Hrabia Bernſtorff z sobą przywiozł, były przez Francuzkiego miniſtra związkow zagranicznych napisane. Dwor Londyński był o tem uwiadomiony, i P. Bernſtorff odiechał z czem przyiechał. Zresztą 32ga dywizya woyskowa ieſt takim samem sposobem do Francuzi przyłączona, iak Pomeraniia była zaiętą, i rodowici Francuzi nie znayduią wielkiey korzyści mienia w swoim senacie Hamburczykow, którym rownie ten honor nie pochlebia, iak Toskańczykom, Rzymianom, Genuenczykom i Piemontczykom. Sprzymierzyńcy nigdy nie myśleli, aby Francya zniknęła. Wszyſtkiem mocarſtwom zależy na tem, aby Francya była Francyą; ale wszyſtkie pragną, aby rząd Francuzki zaprzeſtał nakoniec mieszać spokoyności ludow.

(10) Wiadomo, iż P. Kaas zrobił się w Altonie chorym, dla doczekania się odpowiedzi na propozycyą, którą sprzymierzonemu jenerałowi kazał uczynić. Ale skoro dowiedział się o skutkach bitwy pod Bautzen, zapomniał, iż obiecał czekać na odpowiedź i poiechał do głowney kwatery Cesarza Napoleona.

(11) Nie było mowy o nieprzyiacielskich krokach. Żądano tylko odpowiedzi w 48 godzinach, i zamiaſt zagrożenia uderzeniem, proponowali wszem Angielski Jenerał Hope, Angielski Miniſter Thornton, Rossyyski Miniſter Suchtelen i Szwedzki Kanclerz Baron Wetterſtedt zawieszenie broni. Spokoyność ieſt naypierwszą potrzebą Europy: tego tylekrotnie pożądanego dobra nie można inaczey osiągnąć, iak na odwiecznych zasadach sprawiedliwości wspartym pokoiu, któryby zaręczał razem trwałość rządow i szczęśliwość rodzaiu ludzkiego. Dla dopięcia tego wielkiego celu, oświadczono Danii, iż ieżeli zechce przyłożyć się do niego, tedy zatargi z Szwecyą odłożone zoſtaną aż do powszechnego pokoiu.

(12) P. Kaas nie były żadne propozycye podane, on owszem, powtarzamy, kazał sprzymierzonemu jenerałowi uczynić.

(13) Karolowi IV. były kraie przez Francyą zaręczone, a rząd Francuzki opanował Hiszpaniią. Rząd Francuzki zapewnił Pomeraniią w roku 1809, a w Styczniu 1812 opanował ią w środ pokoiu. Rossya, Angliia i Prussy zezwoliły na przyłączenie Norwegii do Szwecyi. Woyna przyda do tego prawo zdobyczy; prawo, które rząd Francuzki tylekrotnie upoważnił, będzie tu z wielu względow słusznie wykonane; bo poruszaiąc Daniia wszyſtkie swoie siły dla przyczynienia się do

niewoli stałego lądu, zasługuie bydź nawet wymazaną z wielkiey familii Europeyskiey. — Niemiecki kray będzie wolny, a przynaymniey spodziewać się godzi, iż w roku 1814 słuchać tylko będzie ustaw niemieckich; a ieżeli patryotyczne powstanie, o którem zewsząd słychać, nie odpowie oczekiwaniom wszystkich niepodległych narodow, tedy przynaymniey Norwegiia zostanie do Szwecyi przyłączoną, i cieszyć się będzie iak ta swobodami, których żadne zdarzenie na stałym lądzie północy wydrzeć nie potrafi. — Krotko mowiąc nie dowodziemy uszczepkami naszey słuszności, bo rzecz sama mowi.

Z Drezna d. 24 Lipca.

(Z Gazety Berlińskiey.)

D. 10 b. m. o godzinie 4tey zrana opuścił Cesarz Napoleon naszą stolicę, udaiąc się do Torgau, Wittenberga i Magdeburga dla przekonania się o stanie osad, a d. 15 po godzinie 3 zrana powrocił iuż tu przez Lipsk, obeyrzawszy w przeciągu krotkiey tey podroży około 70,000 woyska. D. 17 obeyrzał Saską artyleryą i jazdę na łące Ostra. Woyska te szły potem przez miasto dla przeciągnienia około N. Króla, który przypatrywał im się z balkonu. Cesarz okazał Jenerałowi Gersdorf swoie ukontentowanie z dobrey postawy tych woysk, które przeznaczone są do uzupełnienia 7go korpusu i wkrotce w pole wyruszą.

Cesarz darował spalonemu miastu Bischofswerda na wybudowanie się 100,000 fr. które wypłacone mu będą w 4 terminach w przeciągu 4 miesięcy. N. Król kazał temuż miastu zaliczyć na rachunek towarzystwa ogniowego 50,000 talarow, aby mogło się przed zimą wystawić. Połowa tey summy została zaraz wypłaconą; miasto ma prościeysze i szersze porobić ulice.

Niedostatek żywności przymusił woysko Francuzkie przeniesienia się w lewą stronę, i iak się zdaie odstąpił Cesarz planu działania przeciw Czechom. Korpus Xcia Belluny (Marszałka Wiktora) blisko 20,000 liczny stoi w okolicy Guben, inny korpus zbiera się przy Liebrose, Friedland i Fürstenbergu. Znaczna część woysk ligi Reńskiey odebrała rozkaz opuszczenia wielkiego woyska i udania się do Bordeaux. Zaięte przez Francuzow części kraiu, osobliwie Grüneberg, cierpią nadzwyczay przez rekwizycye. Niedostatek żywności tak iest wielki, iż Jenerałowie pozwalaią żołnierzom opuszczać obozy i stanowiska, dla znalezienia pożywienia. Ztąd wynika z iedney strony roziątrzenie wieyskiego ludu, z drugiey życzenie pokoiu, które w wszystkich obozach Francuzkich, a nawet w głowney kwaterze słyszeć się daie.

Przybywaiące z Francyi a osobliwie z Paryża listy maluią żywemi farbami pomięszanie i boleść narodu Francuzkiego; powszechna iest trwoga, że Marszałek Wellington przeydzie Pireneie i uda się do Bordeaux. Doniesienia z Perpignanu mowią, iż dziesięcio tysiączny korpus Katalończykow bierze kierunek ku brzegom Langwedocyi między Cette i Beziers.

Między Wezerą i Elbą zaszły poruszenia woyskowe. Rozpacz wewnątrz Francyi trudną iest do opisania. Od pałacu arcypodskarbiego państwa aż do chaty wyrobnika wszystkim okropnie czuć się daie woyna; nie ma familii, któraby nie doświadczyła smutnych iey skutkow, opłakuiąc stratę małżonka, oyca, syna lub brata. Z niecierpliwością oczekuią wszyscy, aby nakonec pokoy zawitał znowu w te kwitnące dawniey okolice i zagoiał srodze od dawna roziątrzone rany.

DODATEK
DO N^ro 63.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 8 SIERPNIA 1813 Roku W NIEDZIELĘ

Z Berlina d. 31 *Lipca.*

Królewicz Szwedzki poiechał onegday do Mittenwalde dla obeyrzenia ftoiących tam woysk. Zapewniaią, iż obiedzie ftanowiska w tuteyszych okolicach rozłożonych 50,000 z 100 działami woysk oyczyftych. Wczoray poiechał do Brande burga.

Xże Łopuchin, skreydłowy adjutant N. Cesarza Rossyyskiego, przyiechał tu dla powitania Królewicza Szwedzkiego, i już na powrot odiechał.

Przybyli tu: Angielski Jenerał Leon z Güftrowa; Szwedzcy Jenerałowie Simnitz i Adlerkreutz z Anklam; PP. Noailles ordynansowy officer i Rochouart, adjutant Królewicza Szwedzkiego, i Rossyyski Jenerał porucznik Tettenborn z Lenzen.

Wyiechali: Jenerał major Borftell do Mittenwalde; Angielski Pułkownik Chooks do Szląska; Xżna Oranii do Schwett, a Rossyyski Jenerał Woronzow do Plauen.

Z Paryża d. 10 *Lipca.*
(*Z Gazety Berlińskiey.*)

Wczorayszy Monitor zawiera urzędowe rapporta Marszałka Xcia Albufery pod d. 4 z Walencyi, pod d. 21 z Tortosy i 25 z Walencyi, których treść naftępuiąca:

D. 4 Czerwca odebrał Xże Albufery doniesienie z Tortosy, że d. 2 Czerwca pokazało się na morzu przed Tarragoną 180 Angielskich ftatkow, i wyruszył tam zaraz z 6000 piechoty i 800 jazdy. Tymczasem Anglicy wysiedli w nocy z d. 2 na 3ci na ląd i opasali zamek S. Filipa. D. 3 zaczęli już do tego zamku ftrzelać, a lubo osada iego składała się tylko z 83 Francuzow pod rozkazami porucznika, czyniła iednak odpor aż do 7go, poki komora z prochem nie wyskoczyła na powietrze, poczem musiała się poddać. Po odebraniu zamku S. Filipa opasali zaraz Anglicy Tarragonę. Wzięcie tego zamku zrobiło Xciu Albufery bardzo trudną drogę, gdyż leży przy gościńcu i żadne działa nie mogły około niego przeyśdź. D. 10 przybył do Tortosy, a utraciwszy gościniec, szedł ścieszkami przez góry ku Tarragonie, która chociaż ieft słabą, mężnie iednak odpierała nieprzyiacielskie

nacierania. D. 13 doszły woyska Francuzkie na wzgorki, z których widziały twierdzę i z niey widzianemi bydź mogły. Tymczasem Xiąże Albufery posłał Jenerała Decaen z Girony do Barcellony, a Jenerał Mathieu postąpił z tego miasta do Arbos. Przy niespodziewanem pokazaniu się tych woysk odstąpili Anglicy od Tarragony i pospieszyli na swoie statki zostawiwszy 30 dział, wiele ładunkow i zapasow. Popłynęli pod zamek S. Filipa, gdzie cokolwiek wysiadło ludzi na ląd i do 20 zachodziły codziennie utarczki. Tu nie chciał Xże zostawać dłużey bezczynnym i miał udadź się do Tarragony, zwłaszcza że iego woysku zbywało na wodzie, gdy dowiedział się z iedney strony, że Jenerał Mathieu przybył pod Tarragonę, z drugiey że Anglicy d. 20 wysadzili na powietrze zamek S. Filipa i oddalili się wszyscy.

Gdy Xże Albufery ciągnął z Walencyi do Katalonii, dowiedział się, iż Xże del Parque z 18,000 Hiszpanow zaiął oboz Angielskiego Jenerała Murray pod Castellan, i że Jenerał Elio z drugiem woyskiem naprzod postępuie. Zostawił nad rzeką Xucar Jenerała Harispe z dwiema dywizyami i dał mu zlecenie, aby cofnął się zwolna za tę rzekę do dawno założonych szańcow. Poruszenie to zostało ściśło i bez straty uskutecznione. D. 11 uderzył Elio na tylną straż Francuzką i odparty został ze stratą przeszło 50 ludzi ranionych i zabitych, tudzież 60 jezdcow w poymanych. D. 13 nastąpił z strony Hiszpanow podwoyny attak pod Alcira i pod Carcaxeute; pierwszy na niczem się skończył, ale w drugim zabito 400 Hiszpanow i 700 z 30 officerami zabrano w niewolą. Od tego czasu stali Hiszpanie spokoynie i zdawali się na przybycie Anglikow oczekiwać. Jakoż ci, opuściwszy uyście Ebru, zwrocili się przeciw Walencyi. Ponieważ oni zamek S. Filipa na powietrze wysadzili i dogodzili przez to zamiarom wodza Francuzkiego, odmienił ten swoy zamysł poyścia do Tarragony i oddania osobiście zasłużoney pochwały dowodzącemu tam Jenerałowi Berlotti i osadzie, a pospieszył nad brzegami za poruszeniami Angielskiey eskadry. Woyska szły z nadzwyczaynym pospiechem trudną bardzo drogą, ale i tak nie byłyby Anglikow wyprzedziły, gdyby ich burza nie była zatrzymała i większą część ich statkow nie rozpędziła. Widziano do 18 skołatanych statkow, ale nie mogli ich Francuzi opanować, gdyż Anglicy pospieszyli się z ich naprawą; 5 tylko, które bardzo były uszkodzone, porzucili. Podług wyznania zbiegow i jeńcow zamiarem było Angielskiego wodza wysiąśdź w Castellan de la Plana do Walencyi i tym sposobem przeciąć woysko Francuzkie, ale szypki postęp Francuzow zniszczył ten zamysł. D. 22 był iuż Xże Albufery z wszystkiemi swoiemi woyskami pod Walencyą. Angielska eskadra ucierpiawszy od burzy, nie czyniła iuż dalszych przedsięwzięć.

Podług dalszych z Hiszpanii rapportow, Jenerał Clausel, dowodca północnego woyska, rozpędziwszy i pobiwszy wszystkie kupy Hiszpanow, które znaydowały się w iego obwodzie, powrocił d. 1 Lipca do Sarragosy. Woyska iego były w naylepszym stanie.

Z Gotenburga d. 14 Lipca.

(Z Gazety Berlińskiey.)

Podrożni, którzy na oftatnim pocztowym ftatku tu przybyli, zapewniaią, że Jenerał Graham osadził iuż wąwozy Pireneyskie, a Lord Wellington znaydował się w Pampclonie. Naypierwszym pocztowem ftatkiem, który codziennie ieft oczekiwany, odbierzemy pewnieysze o tem wiadomości.

Rozmaite wiadomości.

(Z Gazety Berlińskiey.)

Podług listow z Gotenburga przybył tam znaczny korpus jazdy i piechoty z Anglii, ktory iak się domyślaią, przeznaczony ieft do działania przeciw Jutlandyi i Fühnen. Oczekuią tam niebawnie 10,000 Portugalczykow, ktorych takież przeznaczenie. W Anglii zbiera się bardzo wiele woyska do wsiadania na okręty, ktore przeznaczonem bydź ma do wyprawy na brzegi Francuzkie lub na Skaldę. Też same listy zapewniaią, iż Jenerał Moreau oczekiwany iest co chwila w Gotenburgu. Dla przyięcia go przybył tam iuż officer Szwedzki, i przygotowana iest fregata dla zawiezienia go niezwłocznie do Kolberga. Małżonka iego przybyła d. 7 Czerwca z Bordeaux do Falmutu. Przypłynęła ona z Ameryki dla poratowania zdrowia do Francyi, ale rząd nie dozwolił iey bawienia i udała się do Anglii.

W Berlinie odebrano wiadomość od jeńcow korpusu Lützowa; znayduią się teraz w Frankforcie i dobrze są utrzymywanemi. Pieniądze i listy doszły ich od krewnych; z nieprzyiacielskiey strony nie bronią im pisywać do swego kraiu.

Zapewniaią, iż z strony Angielskiey przeznaczony iest na kongress pokoiu do Pragi Lord Oakley. (Jeszcze tam nie przybył.) Przeiechał on, iak Frankfortska gazeta pod d. 11 Lipca od niższego Renu donosi, d. 7 Lipca przez Neuss w departamencie Moseli, i miał, rownie iak liczny iego orszak, przydaną sobie honorową straż Francuzką.

Podług niezawodnych doniesień Cesarz Francuzow powrociwszy d. 27 b. m. o godzinie kwadrans na 7mą z rana z Lipska do Drezna, we dwie godziny udał się zaraz znowu w podroż do Wircburga. Wyiazd iego tak był niespodziewany i nagły, iż z zamowionych 56 koni ledwie 10 nadeszło, a zaraz ruszył w drogę.

DONIESIENIA.

Niżey podpisany, zoftawszy z mocy kontraktu kupna i sprzedaży pomiędzy nim a JWnym Jozefem Janem Nep. Hrabią Wielopolskim Margrabią z Gonzagow Myszkowskim w dniu 20tym Kwietnia 1813 zawartego, właścicielem i dziedzicem tey reszty dóbr, która w dniu wspomnionym była ieszcze w posiadaniu i dziedzictwie tegoż JWgo Margrabiego Myszkowskiego, z obowiązkiem zaspokoienia Wierzycieli do niego i dóbr tych pretensye maiacych, a niewiedząc z pewnością dokładną, iaka bydź może ilość tychże Wierzycieli i ich Wierzytelności; poftanowił dla pewnieyszego w interessach swych poftępowania i prędszego Wierzycieli zaspokoienia, wynaleść rzeczywifty Bilans passywów i tym końcem wezwać wszyftkich wspomnionych Wierzycieli do okazania tytułow ilości pretensyi swoich: iakoż wzywa ninieyszym każdego z osobna i wszyftkich w ogule, iakiekolwiek bądź pretensye do JWgo Jozefa Jana Nep. Hr. Wielopolskiego Margrabiego Myszkowskiego lub maiątku Jego do dnia 20go Kwietnia 1813 maiacych: ażeby każdy w szczególności kopiią autentyczną a przynaymniey kopiią proftą dokumentu pretensyi swoiey z potrzebnem przy niey obiaśnieniem, względem należney ilości, tak summy Kapitalney, iako i zaległey pro-

wizvi, lub teyże iuż w części czy w całości odebraney, bądź wszelkich innych pretensyi z iakiegokolwiek źrzodła pochodzących; przez pocztę franco, bądź okazyą pewną, lub osobiście do Wgo Walentego Lichockiego Pisarza Aktowego Departamentu Krakowskiego, w Krakowie przy ulicy Szpitalney pod Liczbą 562 Kancellaryą swoię utrzymuiącego i do utrzymowania takowych adressow przezemnie uproszonego, naydaley do dnia 1go Marca 1814go nadesłać lub doręczyć raczył; inaczey, sam sobie każdy przypisać zechce, gdy spoźnienia w wypłatach, należyć mu się mogących doznać by musiał: podpisany bowiem oświadcza, iż do wezwania tego nie inną istotną ma pobudkę iak tylko szczerą chęć przyspieszenia satysfakcyi Wierzycielom i wczesnego obmyślenia środkow, ażeby każdy w stosunku należytości swoiey i podług natury długu mógł bydź zaspokoionym, nie zaś ażeby przez niepewność lub niewiadomość o pretensyach Wierzycieli, iedni pierwey i w zupełności, inni zaś wcale w niczem satysfakcyi nieodbierali. Wezwanie ninieysze ażeby tem pewniey doszło wiadomości każdego interes w tem maiącego, umieszczonem zostanie w gazecie Krakowskiey, w Dzienniku Departamentowym Krakowskim i Radomskim, oraz w gazecie Warszawskiey po dwa razy co miesiąc aż do 1go Marca 1814go R.

Wydano w zamieszkaniu głównem w Pinczowie dnia 5go Lipca 1813.

Jan Bonerawa Olrych.

Niżey podpisany do publiczney wiadomości podaie, iż z mocy Rezolucyi Wysokiego Trybunału Cywilnego Departamentu Krakowskiego dnia 14 Czerwca r. b. do Nr. 1056 wydaney, dom z gruntem i dwoma ogrodami na Piasku przy Krakowie przy ulicy Garncarskiey Nro. 131 położony, w szacunku 4957 złp. po niegdy Ur. Zofii Mamini, na małoletnich Sylwestra, Franciszka synow i Jozefę corkę Maminich, obrane zamieszkanie w Krakowie przy ulicy Wiślney Nr. 268 maiących, prawem sukcessyi spadły, których Opiekunem W. Mikołay Truchnowski, w Krakowie przy ulicy Wiślney Nr. 268 a dodanym Opiekunem W. Alexander Niesiołowski, przy ulicy Grodzkiey Nr. 38 mieszkaiący, w Kamienicy przy ulicy Szczepańskiey Nr. 374 położoney i w Kancellaryi niżey podpisanego Pisarza, więcey daiącemu sprzedanym zostanie. — Do sprzedaży zatem pomienionego domu i przygotowawczego przysądzenia na rzecz więcey daiącego Licytanta, dzień 20 Sierpnia r. b. wyznacza się. — Gdzie oraz dom po Andrzeiu Sławińskim pozostały, na Kleparzu przy ulicy długiey Nr. 68 położony 946 złp. 16 gr. oszacowany, na małoletnią Juliannę Sławińską tamże wraz z Opiekunką Franciszką Sławińską, i Opiekunem Wincentym Kasprzyckim Nr. 64 mieszkaiącemi, w części spadły, z mocy Rezolucyi tegoż Trybunału z dnia 8 Sierpnia 1811 do Nr. 4058 wydaney, stanowczo sprzedanym zostanie. — Wzywa zatem niżey podpisany Opiekunow i życzących sobie powyższe domy nabyć, aby w dniu rzeczonym, o godzinie 9tey zrana stawili się, i podania swe za powyższe domy oświadczyli. — Zbior obiaśnień, taxę i kondycye każdego czasu tamże przeyrzeć można. — Dan w Krakowie dnia 15go Lipca 1813.

Floryan Choynacki. P. A. D. K.

Sąd Policyi Poprawczey obwodu Krakowskiego, wzywa ninieyszym wszelkie Władze tak Cywilne, iak i Woyskowe, aby włościana Grzegorza Barana o rożne kradzierze obwinionego, a z aresztu Gminnego Krzeszowickiego w czasie inkwizycyi w Sądzie Policyi Prostey Powiatu Krzeszowickiego, zbiegłego śledzić, a w razie schwytania onegoż tutay dostawić kazać zechciały. — Ten iest wzrostu średniego, w sobie mężny, twarzy okrągłey pełney, oczow siwych w słup patrzących i łzami zalewaiących się, nosa długiego, włosow ciemnych. Ma on lat około 50, powiada się bydź rodem z wsi Jelenia Państwa Jaworznickiego, mieszkania stałego nie ma, raz w wsi Jeziorkach przy swym zięciu Woyciechu Szewcu, drugi raz po wyrobkach u żydow przy Browarach bawi, a bardzo często za granicę do kraiu Pruskiego nayszczegolniey dla przemycenia uchodzi, nosi na sobie sukmanę niebieskiego sukna starą podartą, koszulę chłopską grubą i spodnie takież płocienne, kapelusz okrągły czarny, obuwia żadnego nie ma, tylko boso chodzi. — W Krakowie d. 22 Czerwca 1813.

Od J. K. X. Mci Sądu Policyi Poprawczey Obwodu Krakowskiego.

Więckowski. Hoszowski. Michiński.